

Męskie Granie Orkiestra, Armaty (Męskie Granie

Wstaję i idę
Ruszam na łów
Nie rwą mnie: wiatr i prądy wód
Tańczę i wyję
Rzucam się w ogień
Toczę armaty pełne nut

Jestem myśliwym
Świat nie jest wcale taki zły
Palę się od środka
Jestem głodny tak jak wilk

Wstaję i idę
Na mnie już czas
Skaczę na dachy
Wielkich miast
Tańczę i wyję
Rzucam się w ogień
Niech od środka pali mnie

Idę gdzie tłumy
Otwieram drzwi
Ściągam pioruny
Niech wałą w rytm
Pośród kamienic i ciasnych biur
Toczę armaty
Pełne nut

Jestem myśliwym
Świat nie jest wcale taki zły
Palę się od środka
Jestem głodny tak jak wilk

Płoń, płoń, płoń
Płoń, płoń, płoń
Mój ogniu płoń

Na południe odległe galaktyki
to skan mojej krwi
moja trajektoria
rozpędzony rydwan dudni tętni w skroniach
mój dom jak dym
jak drzwi otwarty na noc

Jestem myśliwym
Świat nie jest wcale taki zły
Palę się od środka
Jestem głodny tak jak wilk
Jestem dość silny
Świat nie jest wcale taki zły
Palę się od środka
Teraz płonę tak jak nikt